REJESTR DOTYCZY:

LUBOWIECKI Edward

s/c ..... i .....

z d. .....

* 28 luty 1902 w Kobylany, pow. Kraków

kraj: POLSKA

+ 12 grudnia 1975 w Frankfurcie

kraj: NFR

w Krakowie

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

625/75

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

DUCHOWNY /rzym.kst., infułat/

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

	znak rozpoznawczy
Tydzien Polski 13.12.75 - wzmianka o smierci	47/13.XII.75/
Dziennik Polski 6.1.76 "Infułat Edward Lubowiecki" - wspomnienie	18/6.I.76/
Duszpasterstwo Polskie w Swiecie 1975	193/ed.1975/
Podręczna Enc. Lama - wzmianka biogr. s.407	117/407/

Zmarł inf. Lubowiecki

W Niemczech zmarł 12 grudnia po ciężkiej chorobie ks. infułat Edward Lubowiecki, wizytator kanoniczny Polaków w Niemczech Zach. Miał lat 75.

W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 12.12.1975 zmarł po ciężkiej chorobie

O.W 31.XII.75

ś. † p.

Ksiądz Infułat
EDWARD LUBOWIECKI

WIZYTATOR KANONICZNY DLA POLAKÓW W NIEMCZECH

Uroczystość żałobna odbyła się we Frankfurcie nad Menem w katedrze św. Bartłomieja (Dom) w środę, 17 grudnia 1975 o godz. 11-tej.

Poczem zwłoki przetransportowane zostały do macierzystej archidiecezji krakowskiej.

W imieniu Duszpasterstwa Polskiego w Niemczech

Ks. prałat Ignacy Siwiec
Ks. prałat Piotr Wawrzyniak

Kuria Biskupia dla Polaków w Niemczech
D-6000 Frankfurt am Main 1, Altkönigstrasse 19

INFUŁAT EDWARD LUBOWIECKI

W katedrze Frankfurtu żegnali 17 grudnia Polacy w Niemczech i przyjaciele niemieccy śp. ks. infułata Edwarda Lubowieckiego, wizytatora kanonicznego Polaków w Niemczech. Piętnaście miesięcy temu celebrowano w tej samej katedrze 50-lecie kapłaństwa tego zasłużonego duszpasterza. Nikt nie przypuszczał wówczas, że rok później znajdą się zwłoki ks. Lubowieckiego w trumnie u stóp ołtarza, przy którym trzech biskupów, bp Wesoły z Rzymu, bp Groblicki z Krakowa i bp ordynariusz diecezji w Limburgii ks. Kampf będą odprawiali uroczyste Requiem, w którym uczestniczyli wszyscy kapłani polscy z Republiki Federalnej i wielu niemieckich konfratrów.

Po złożeniu hołdu Zmarłemu przez biskupa Limburgii księdza Kampfa, wygłosił piękne kazanie rektor Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze, ks. Jan Szymaszek, w którym podniósł m. in. cierpienia i tortury zmarłego Infułata w hitlerowskich więzieniach i obozach i owocną — 30 lat trwającą — pracę duszpasterską i społeczną wśród Polaków w Niemczech. Ks. Lubowiecki natychmiast po uwolnieniu z obozu podjął pracę duszpasterską najpierw wśród byłych więźniów w Austrii, a od jesieni 1945 r. wśród Polaków w Niemczech.

W uroczystej mszy żałobnej we Frankfurcie uczestniczyli Polacy z całego obszaru Zachodnich Niemiec. Przybyli ponadto szefowie Misji Katolickich z sąsiednich krajów europejskich. Przybyło wielu przyjaciół z Anglii, Francji i innych krajów. Koncelebrowanej mszy św. przewodniczył biskup Wesoły, a egzekwie nad trumną odprawił ordynariusz diecezji w Limburgii. Trumna ze zwłokami przewieziona została do Krakowa.

Trzydzieści lat sprawował ks. Lubowiecki władzę duchowną nad Polakami w Niemczech. Początkowo w charakterze generalnego wikariusza — a po śmierci arcybiskupa Gawliny jako wizytator kanoniczny z tymi samymi prawami, które posiadał zmarły arcybiskup Gawlina, podlegający bezpośrednio Watykanowi. Ta niezależność nie przeszkadzała harmonijnej współpracy z episkopatem niemieckim i nie podważała w niczym więzów z Kościołem w kraju, z Prymasem i całym polskim episkopatem.

W chaotycznych warunkach powojennych Niemiec stworzył zmarły Infułat sprawną polską organizację kościelną z blisko 40 parafiami polskimi, sięgającymi od Hamburga do Monachium i Rosenheimu oraz od Rrewiru do Hanoweru.

W czasie roku polskiego millennium brał udział w dziesiątkach polsko-niemieckich sympozjach.

Kościół polski stracił wielkiego kapłana. Polacy w Niemczech zubożeli a niejeden towarzysz pracy społecznej Zmarłego stracił wiernego przyjaciela.

S. Kudlicki

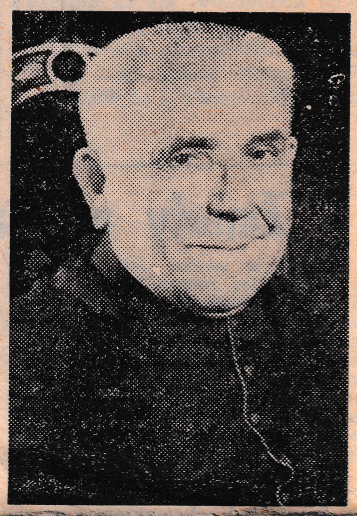
50-lecie ks. infułata Lubowieckiego

W roku 1945 — po zakończeniu działań wojennych — przebywało w Niemczech blisko dwa miliony Polaków: byłych więźniów obozów koncentracyjnych, byłych jeńców wojennych, robotników wywiezionych na prace przymusowe do Niemiec i powojennych uchodźców z Polski. W obliczu ówczesnego chaosu konieczna była opieka duszpasterska i społeczna nad nimi. Niepowszednia sytuacja wymagała niepowszednich środków działania. W tych warunkach zamianował Ojciec Święty przebywającego w Rzymie arcybiskupa Józefa Gawlinę biskupem-ordynariuszem dla Polaków w Niemczech. Aktem tym została stworzona w stosunku do polskich wiernych w Niemczech polska jurysdykcja kościelna niezależna od miejscowego episkopatu niemieckiego, która trwa po dzień dzisiejszy. Polacy w Niemczech są jedyną bodajże na całym świecie diasporą podlegającą bezpośrednio Rzymowi.

Biskup-ordynariusz Gawlina zamianował ks. Edwarda Lubowieckiego generalnym wikariuszem diecezji polskiej w Niemczech z siedzibą we Frankfurcie. Po śmierci śp. arcbpa Gawliny została utrzymana własna polska jurysdykcja. W miejsce zmarłego arcbpa J. Gawliny ks. infułat Edward Lubowiecki — dekretem ówczesnego Sekretarza Stanu, kard. A. Cicognani — został mianowany Wizytatorem Kanonicznym Polaków w Niemczech z wszystkimi uprawnieniami biskupa, posiadanymi przez śp. arcybiskupa Gawlinę. Funkcję tę pełni ks. Lubowiecki po dzień dzisiejszy.

Nominacja ks. Lubowieckiego na generalnego wikariusza, a później na wyizytatora kanonicznego była w pełni uzasadniona. Przeszłość jego jako długoletniego sekretarza, dyrektora diecezjalnej Akcji Katolickiej w Krakowie i bliskiego powiernika Arcybiskupa-Metropolity Kardynała Adama Sapiehy predystynowały jubilata do objęcia funkcji niepowszednich.

Święcenia kapłańskie otrzymał zaledwie dwudziestodwuletni w dniu 20 września 1924 r. z rąk Kardynała Sapiehy. Jako dyrektor Akcji Katolickiej i w akcji charytatywnej wykazał ks. Lubowiecki niezwykły talent organizacyjny. Talent ten ułatwił mu ważne funkcje z chwilą wybuchu wojny, kiedy powstał — podobnie jak w czasie pierwszej wojny światowej — Krakowski Obywatelski Komitet Pomocy ludności



Ks. infułat Edward Lubowiecki

dotkniętej wojną — pod patronatem i przewodnictwem Arcybiskupa — Metropolity Sapiehy i pod praktycznym kierownictwem ks. Lubowieckiego.

Z biegiem czasu skoordynowano działalność Arcybiskupiego Komitetu z Radą Główną Opiekuńczą, która roztaczała w całym kraju w najszerszym tego słowa znaczeniu opiekę społeczną. Działalność ta naraziła Jubilata siłą rzeczy na kanflikt z niemieckim okupantem.

Bezpośrednio po zajęciu Krakowa przez hitlerowców zostali członkowie Komitetu zatrzymani jako zakładnicy. Później Gestapo była częstym „gościem" w biurach komitetu i jego sekretarza. W dniu 10 października został dzisiejszy Jubilat aresztowany w Krakowskim Pałacu Arcybiskupim przez Gestapo, więziony początkowo na Montelupich, później katowany w Mysłowicach, wreszcie uwięziony w obozach koncentracyjnych najpierw w Mauthausen, potem w Dachau aż do uwolnienia przez wojska amerykańskie.

Teraz dopiero, zaczęła się heroiczna praca na rzecz milionowej rzeszy byłych polskich więźniów i uchodźców. Osiemset kapłanów polskich nieomal wyłącznie byłych więźniów opiekowało się wówczas tak zwanymi dipisami. Była to nie tylko opieka ściśle duszpasterska. Ksiądz polski był wówczas — a także nieraz i dziś — doradcą, tłumaczem, rzecznikiem wobec władz okupacyjnych, organizatorem szkół polskich, stowarzyszeń polskich — słowem opiekunem we wszystkich dziedzinach społeczności polskiej. Ksiądz Lubowiecki pracował — mimo nadwerężonego na skutek tortur i obozów zdrowia — nieomal dzień i nocą: troił się, by pomóc biednej rzeszy polskich uchodźców.

Z biegiem lat kurczyła się liczba Polaków w Niemczech, którzy wracali do kraju, przenosili się na stałą emigrację do Ameryki do Kanady, Australii i innych krajów zachodniej Europy. Dziś opiece duszpasterstrwa polskiego w Niemczech podlega około sto tysięcy Polaków. Opiekę tę sprawuje ks. Infułat Lubowiecki przy pomocy 39 księży polskich, pracujących w polskich, geograficznie rozproszonych parafiach, sięgających od Hamburga do Monachium i Rosenheim — od Hanoweru do granicy francuskiej. Złoty jubileusz kapłański ks. Lubowieckiego jest nie tylko jubileuszem zasłużonego kapłana, jest zarazem świętem wszystkich kapłanów działających w NRF od przeszło ćwierćwiecza, świętem całej Polonii w Republice Federalnej.

Uroczystości jubileuszowe odbywają się w dniu 21 września w Frankfurcie, w historycznej katedrze św. Bartłomieja, ongiś katedrze koronacyjnej „Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego". Uroczystość nabiera szczególnego znaczenia na skutek zapowiedzianego przyjazdu obecnego Arcybiskupa i Metropolity Krakowskiego, Kardynała Wojtyły.

Kardynał zapowiadając swój przyjazd wystosował do Jubilata serdeczny list, w którym pisze m. in.: „Złoty jubileusz daje okazję do tego, by wyrazić nasze myśli i uczucia pod adresem Jubilata". Nawiązując do roli, którą Jubilat odegrał w Krakowie jako najbliższy współpracownik i powiernik Księcia Kardynała A. Sapiehy pisze Kardynał Wojtyła: „Tę swoją współpracę przypieczętował Ksiądz Infułat wielką ofiarą swego życia, naprzód uwięzienie i obóz koncentracyjny, a z kolei konieczność pozostania w Niemczech, poza Ojczyzną, Archidiecezją i Krakowem..." Metropolita Krakowski kończy swój list słowami: „Moim pragnieniem jest uczestniczyć w Jego jubileuszu osobiście... Niech Bóg wynagrodzi Drogiemu Jubilatowi za pracę i gorliwość i otacza we wszystkim swoją Opieką".

Celem przyjazdu Kardynała Wojtyły do Niemiec jest wyłącznie uczczenie Jubilata. Przyjazd jego nie ma charakteru oficjalnego. Niemniej korzystając z pobytu w NRF Kardynał Wojtyła będzie rewizytował w Monachium Kardynała Doepfnera, przewodniczącego konferencji biskupów niemieckich, który odwiedził Metropolitę Krakowskiego z okazji pobytu w Polsce. Obaj kardynałowie odprawią łącznie z księżmi polskimi nabożeństwo w kaplicy byłego obozu koncentracyjnego w Dachau.

Uroczystą jubileuszową mszę św. odprawi kardynał Wojtyła w koncelebrze z Jubilatem, z ordynariuszem diecezji w Limburgu (do której należy Frankfurt) i z licznymi kapłanami polskimi z Niemiec. Po nabożeństwie delegacje księży, społeczeństwa polskiego i niemieckiego składać będą życzenie Dostojnemu Jubilatowi. Przy tej okazji kardynał Wojtyła, pierwszy polski dygnitarz kościelny przybyły do Niemiec, będzie miał okazję do zetknięcia się z przedstawicielami organizacji polskich i społeczeństwa polskiego w Republice Federalnej.

Polonia w Niemczech jest niestety skłócona. Najbardziej w przeszłości zasłużone koła zeszły ostatnio na bezdroża. W tej sytuacji rola Kościoła Polskiego w Niemczech jest większa i bardziej odpowiedzialna niż kiedykolwiek w przeszłości. Czcigodny Infułat Lubowiecki jest jako głowa duszpasterstwa polskiego w NRF niestrudzonym i bezkompromisowym rzecznikiem wspólnoty polskiej w Niemczech, wiernej Ojczyźnie i Kościołowi katolickiemu.

Stanisław Czechanowski

DO POLSKI
SAMOCHODY BEZ CLA
SZYBKIE PRZEKAZY PIENIĘŻNE I BANKOWE
Polex Travel Ltd
135, Dawes Rd.
LONDON S.W.6
Polex Travel M/C
126, Alexandra Rd.
MANCHESTER 16

DZIENNIK POLSKI i DZIENNIK ŻOŁNIERZA T.X.74

Imponująca manifestacja Kościoła polskiego w Niemczech

Miejscem manifestacji była stara, w trzynastym wieku zbudowana katedra św. Bartłomieja we Frankfurcie, w której od połowy szesnastego wieku koronowano cesarzy „Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego".

Manifestacja odbyła się z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego ks. infułata Edwarda Lubowieckiego, który święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1924 w Katedrze Wawelskiej, w katedrze koronacyjnej królów polskich. Cóż za zbieg okoliczności — czyżby wizja epokowego zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich?

Złote gody kapłańskie są wielką uroczystością w życiu każdego sędziwego kapłana. W wypadku ks. Lubowieckiego uroczystość nabrała szczególnego znaczenia. Celem uczczenia jubilata przybył do Niemiec arcybiskup-metropolita krakowski, Karol kardynał Wojtyła. Pierwsza to wizyta wysokiego dygnitarza Kościoła polskiego w historii Niemiec. Kardynał przybył wyłącznie w celu oddania czci kapłanowi swej diecezji, który położył olbrzymie zasługi w latach młodych dla diecezji krakowskiej, a po wojnie dla Polaków w Niemczech. Prywatna — przy tej okazji — wizyta u kard. Doepfnera w Monachium dała okazję do odprawienia nabożeństwa przez obu kardynałów w kaplicy byłego obozu w Dachau. Szczególnego znaczenia nabrała uroczystość także i z tego powodu, że ks. infułat Lubowiecki jest wizytatorem kanonicznym w randze biskupa, bezpośrednio podlegającym Watykanowi. Na ten specjalny biskupowi równy charakter zwracali uwagę niektórzy mówcy, prasa i radio niemieckie, które informowały codziennie o każdym szczególe pobytu kardynała Wojtyły i o uroczystościach w dniu 21 września.

Około tysiąca Polaków i wielu Niemców zapełniło katedrę św. Bartłomieja w czasie mszy świętej, celebrowanej przez kardynała Wojtyłę razem z jubilatem, biskupem Deskurem z Rzymu, biskupem-sufraganem z Akwizgranu Buchkraemerem, towarzyszem niedoli jubilata w obozie koncentracyjnym w Dachau i innymi księżmi polskimi. Mszy św. wy działacz Windhorst, minister w byłym królestwie Hanoweru a później poseł w Reichstagu manifestował niejednokrotnie przyjaźń dla posłów polskich, z którymi wspólnie zwalczał „kulturkampf" Bismarcka. Jako symbol tej wspólnoty wręczył płk Mueller jubilatowi stary portret Windhorsta. Największy entuzjazm wywołało niemieckie i polskie z emocją wygłoszone przemówienie Tadeusza Nowakowskiego.

W uroczystościach urozmaiconych wspaniałymi występami folklorystycznymi młodzieży polskiej uderzył brak najstarszej organizacji polskiej, Związku Polaków w Niemczech, z ramienia którego brało udział jedynie kilka oddziałów lokalnych. Jubileusz ks. E. Lubowieckiego był żywą manifestacją Polaków w Niemczech związanych nierozerwalnie z Kościołem polskim.

S.C.

prawienia nabożeństwa przez obu kardynałów w kaplicy byłego obozu w Dachau. Szczególnego znaczenia nabrała uroczystość także i z tego powodu, że ks. infułat Lubowiecki jest wizytatorem kanonicznym w randze biskupa, bezpośrednio podlegającym Watykanowi. Na ten specjalny biskupowi równy charakter zwracali uwagę niektórzy mówcy, prasa i radio niemieckie, które informowały codziennie o każdym szczególe pobytu kardynała Wojtyły i o uroczystościach w dniu 21 września.

Około tysiąca Polaków i wielu Niemców zapełniło katedrę św. Bartłomieja w czasie mszy świętej, celebrowanej przez kardynała Wojtyłę razem z jubilatem, biskupem Deskurem z Rzymu, biskupem-sufraganem z Akwizgranu Buchkraemerem, towarzyszem niedoli jubilata w obozie koncentracyjnym w Dachau i innymi księżmi polskimi. Mszy św. asystował biskup ordynariusz diecezji w Limburgu.

Biskup z Limburgu, jako gospodarz katedry, powitał po niemiecku gościa z Krakowa i scharakteryzował w kilku słowach rolę i zasługi jubilata. Szlachetna postać kardynała, wkraczającego do starej katedry frankfurckiej, promieniowała dobrocią, skromnością i uderzającym uduchowieniem. Kardynał wygłosił po niemiecku podziękowanie pod adresem gospodarzy i po polsku kazanie, wyliczające zasługi jubilata i poświęcone idei chrześcijańskiego pojednania. Także kazanie, wygłoszone w Dachau, było poświęcone idei zbliżenia obu narodów.

Po nabożeństwie — w obecności kardynała — składano jubilatowi gratulacje. Nasamprzód biskup Deskura odczytał list i błogosławieństwo Papieża; następnie odczytano list nuncjusza apostolskiego w NRF i serdeczną depeszę gratulacyjną Prezydenta RP profesora Ostrowskiego. Zabierali głos m. in. biskup Moser w imieniu niemieckiego oddziału Pax Christi; przedstawiciel niemieckiego Caritasu Józef Pawliczek i wielu innych. Kulminacyjnym punktem było znakomite przemówienie Jana Nowaka, dyrektora rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa, który sławił ks. Lubowieckiego nie tylko jako szefa duszpasterstwa polskiego w Niemczech, ale podniósł także rolę jubilata jako pośrednika w pierwszych latach okupacji pomiędzy ówczesnym metropolitą krakowskim, księciem Adamem Sapiehą a rządem polskim w Paryżu, później w Londynie. Rolę pośrednika z podziemiem polskim i Londynem przypłacił jubilat torturami więziennymi i obozem koncentracyjnym. Dyrektor Nowak sławił jubilata jako żołnierza Armii Krajowej, której Koło w Londynie przyznało ks. Lubowieckiemu Krzyż Armii Krajowej, przypinanej na oczach wszystkich dostojnemu jubilatowi.

Prezes Związku Polskich Uchodźców w NRF K. Odrobny składał gratulacje w imieniu Polaków w Niemczech oraz w imieniu uchodźców z innych krajów wschodniej Europy. Wreszcie, nie można pominąć serdecznych słów, skierowanych pod adresem jubilata przez płk Muellera, przedstawiciela międzynarodowego i niemieckiego związku ofiar